

## Tradycje filozoficzne w polskiej medycynie

Jacek Gawrychowski<sup>1</sup>, Janusz Skalski<sup>2</sup>, Stanisław Gawrychowski<sup>3</sup>

<sup>1</sup>Katedra i Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej ŚAM, Bytom

<sup>2</sup>Katedra i Oddział Kliniczny Kardiologii i Transplantologii ŚAM, Śląskie Centrum Chorób Serca, Zabrze

<sup>3</sup>Polskie Towarzystwo Lekarskie, Oddział w Częstochowie

Kardiologia i Torakochirurgia Polska 2006; 3 (2): 236–241

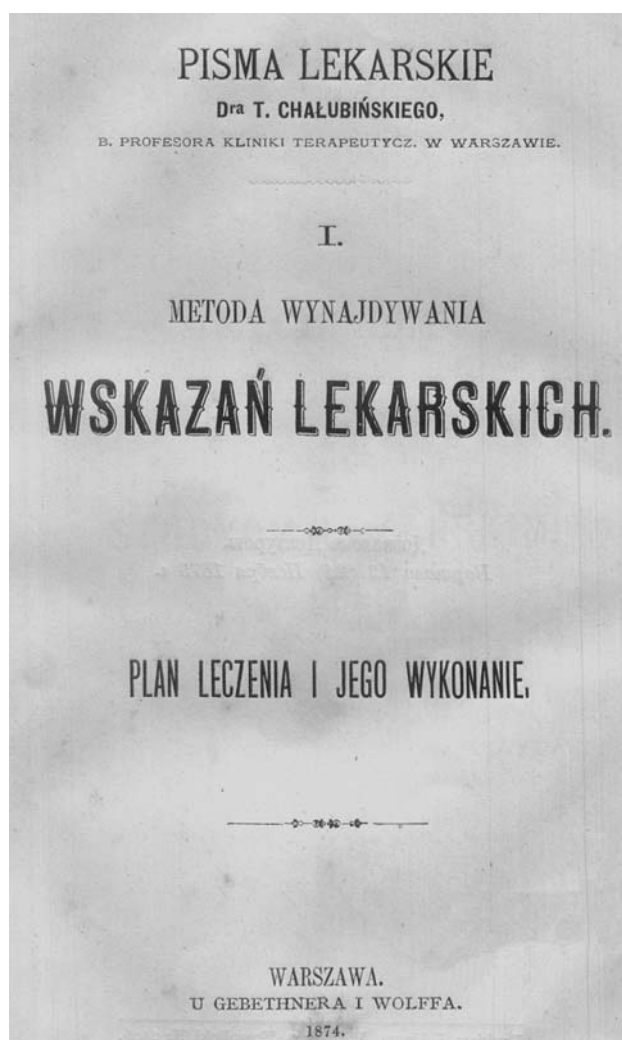
Obecnie często mówi się o groźbie upadku humanistycznych ideałów w medycynie. Zwraca się uwagę, że działalność lekarza bywa pozbawiona ogólnych przemyśleń na temat wiedzy medycznej i sprowadzana jedynie do uproszczonej praktyki. Ostatnio można zaobserwować wzrost zainteresowania tymi problemami nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach europejskich. Dlatego należałoby poświęcić im nieco więcej uwagi.

Filozofia medycyny jako oddzielna dyscyplina intelektualna szczególnie twórczo rozwijała się u nas w latach 1870–1940 dzięki trzem kolejnym generacjom lekarzy, którzy stworzyli polską szkołę filozoficzną. Większość z nich była praktykującymi lekarzami. Fakt ten miał poważny wpływ na ich prace. Polscy myśliciele traktowali medycynę nie tylko jako naukę, ale także jako sztukę, a filozofię medycyny jako system refleksji na temat ludzkiego życia. Rozpatrywali zależności między teorią medycyny a praktyką lekarską, z uwzględnieniem aspektów psychologicznych, społecznych i etycznych. Poza tym uwaga polskich lekarzy filozofów koncentrowała się na zagadnieniach specyfiki wiedzy medycznej, na holistycznym jej ujmowaniu, budowaniu stosunku redukcjonizmu do holizmu oraz na logice medycyny.

Należy podkreślić, iż w efekcie tych rozważań powstały w Polsce już przed 100 laty oryginalne przemyślenia. Wielkie zasługi w tej dziedzinie mieli tacy lekarze, jak Tytus Chałubiński (1820–1889), Henryk Łuczkiwicz (1826–1891), Alfred Sokołowski (1849–1924), Edmund Biernacki (1866–1910), Zygmunt Kramsztyk (1848–1920), Władysław Biegański (1857–1917), Stanisław Trzebiński (1861–1930), Władysław Szumowski (1875–1954), Ludwik Zembrzuski (1871–1962), Adam Wrzosek (1875–1965), Ludwik Fleck (1896–1961) i Julian Aleksandrowicz (1908–1988).

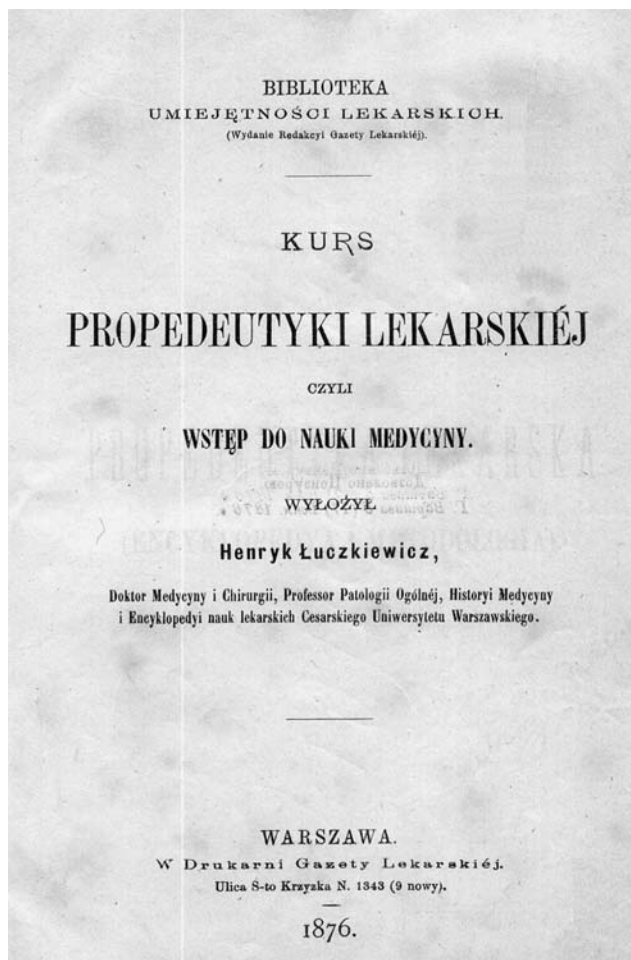
Na większość z nich duży wpływ wywarła tzw. polska szkoła filozoficzna Lwów-Warszawa, założona przez Kazimierza Twardowskiego (1866–1938), który w latach 1895–1930 wykładał na Uniwersytecie Lwowskim. Jej przedstawiciele zajmowali się m.in. wyjaśnieniem znaczenia języka jako nośnika idei, wskazując na przydatność analizy lingwistycznej i koncepcyjnej. Toczyli także dyskusje na temat medycyny jako nauki i sztuki. Poruszali problemy z zakresu

filozofii medycyny i etyki. Rozważania te ukazywały się w *Krytyce Medycznej* – dzienniku założonym w 1897 r. przez Z. Kramsztyka oraz w *Archiwach Historii i Filozofii Medycyny*, wydawanych z inspiracji Adama Wrzoska od 1924 r.



Ryc. 1. Książka T. Chałubińskiego *Metoda wynajdywania wskazań lekarskich* (Gebethner i Wolff, Warszawa 1874)

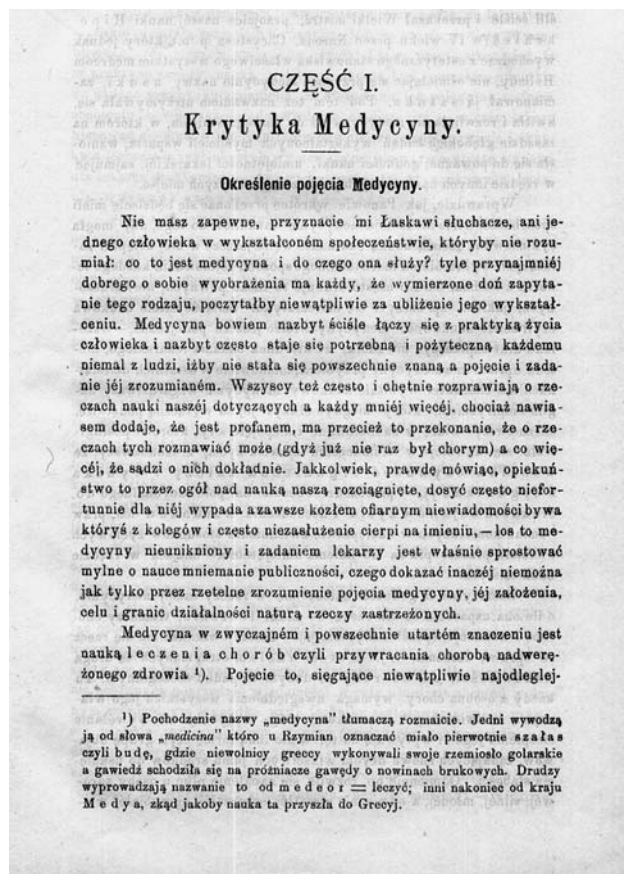
Adres do korespondencji: dr hab. med. Jacek Gawrychowski, 44-105 Gliwice, ul. Strzeleckiego 21, tel. +48 32 270 03 08, e-mail: jacekgaw@go2.pl



Ryc. 2. Kurs propedeutyki lekarskiej Henryka Łuczkiwicza (Drukarnia Gazety Lekarskiej, Warszawa 1876)

Pierwsza ważna praca polskiej szkoły filozofii medycyny *Metoda wynajdywania wskazań lekarskich* T. Chałubińskiego (ryc. 1.) została ogłoszona drukiem w 1874 r. i stanowiła dojrzałą publikację na temat ogólnej teorii myślenia lekarskiego. Chałubiński lansował w niej rewolucyjny wówczas pogląd na chorobę. Twierdził, że nie jest ona przeciwieństwem zdrowia, lecz procesem odbywającym się w organizmie *wbrew jego celom fizjologicznym – z powodu szczególnych wewnętrznych lub zewnętrznych warunków* [1].

Współczesny Chałubińskiemu Henryk Łuczkiwicz (1826–1891) (ryc. 2.–4.) znakomity badacz, m.in. bardzo zainteresowany zagadnieniami chorób układu krążenia, miał również nieprzeciętne zdolności pedagogiczne. Wyrazem jego zamiłowania do kształcenia młodej kadry lekarskiej był wydany w 1876 r. podręcznik propedeutyki. *Kurs propedeutyki lekarskiej* – drugi w dziejach podręcznik tego typu napisany w języku polskim (pierwszym było opracowanie dr. Wincenego Szczuckiego z 1825 r.). We wstępie tej książki, przepojonej duchem humanizmu, deontologii i etyki lekarskiej, pisze: *Do przyjemności moich profesorskich zaliczam sobie obowiązek wskazania Panom drogi i sposobów kształcenia się w nauce lekarskiej, którą za przyszły zawód życia wybrać sobie postanowiliście. Zaiste przyjemność to niemata i prawdziwa,*



Ryc. 3. Krytyka medycyny z książki Łuczkiwicza

*a zadanie równie szlachetne jak trudne, przedstawić młodemu człowiekowi rzetelny obraz przyszłych jego obowiązków, które spełniać będzie zmuszonym przez cały przeciąg, daj Boże! długiego życia.* Podręcznik stanowił przy tym kopalnię wiedzy z zakresu historii medycyny – bowiem Łuczkiwicz był entuzjastą tej dziedziny. Tłumaczył ponadto dzieła starożytne na język polski: m.in. Celsusa (*O lecznictwie ksiąg ośmioro*), Hipokratesa (*Aforyzmy i rokowania*), ale przede wszystkim *Przysięgę Hipokratesa*, która w przekładzie Łuczkiwicza znana jest polskim lekarzom od pokoleń [12].

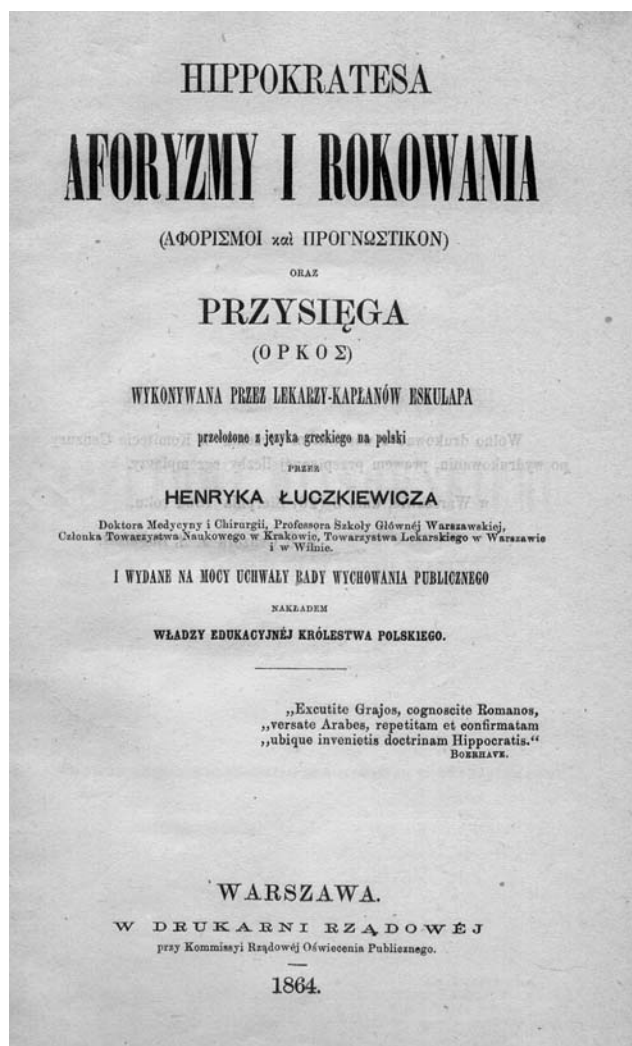
Idee filozoficzne w medycynie były kontynuowane przez lekarzy następnej generacji, takich jak A. Sokołowski, Z. Kramsztyk, E. Biernacki, W. Biegański [2, 3, 13].

Alfred Sokołowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, niepospolity lekarz internista i pedagog, był autorem wielu prac naukowych i podręczników. Wśród nich jedna pozycja zasługuje szczególnie na przypomnienie. Chodzi o piękną w swej treści *Propedeutykę lekarską*, bogatą w wychowawcze wartości ponadczasowe, nauczającą etyki lekarskiej, deontologii, a także uwzględniającą podstawy historii medycyny i zebrane prawa i obowiązki lekarza. Książka ta dedykowana przez autora uczestnikom bitwy warszawskiej z bolszewikami w 1920 r.: *Studentom Medycyny Warszawskiego Uniwersytetu 1918 roku, którzy wezwani przez Matkę-Ojczyznę, rzucili wszystko i pobiegli na Jej obronę...*, pozostawała w okresie międzywojennym podsta-

wowym podręcznikiem *propedeutycznym* przygotowującym studentów do obranego zawodu lekarza na podstawie głębokich treści deontologicznych.

Warto też wspomnieć o interesujących zapatrywaniach na istotę poznania w medycynie Ludwika Flecka, autora znanego w świecie dzieła *Geneza i rozwój faktu naukowego*, którego publikację wznowiono w Chicago w 1976 r. [4]. Fleck propagował medyczne poznanie intuicyjne. Wskazywał na rozbieżność między teorią a praktyką. Pisał (...) *in der Theorie zwar unmöglich, in der Praxis kommt es aber vor (... jest niemożliwe w teorii, lecz zdarza się w praktyce)*. Podkreślał różnice pomiędzy pracą badawczą lekarza a przyrodnika. Zwracał uwagę, że przyrodnik bada zjawiska typowe, natomiast lekarz bardzo często – nienormalne i atypowe. Sądził, iż doświadczenie, obserwacja i statystyka odgrywają ważną, lecz niewystarczającą rolę w diagnostyce. Mówił o specyficznej intuicji jako znaczącym czynnikiem poznania [5].

Problemy te były analizowane także przez innych filozofów, jak S. Trzebiński, L. Zembrzuski czy W. Szumowski [6, 7]



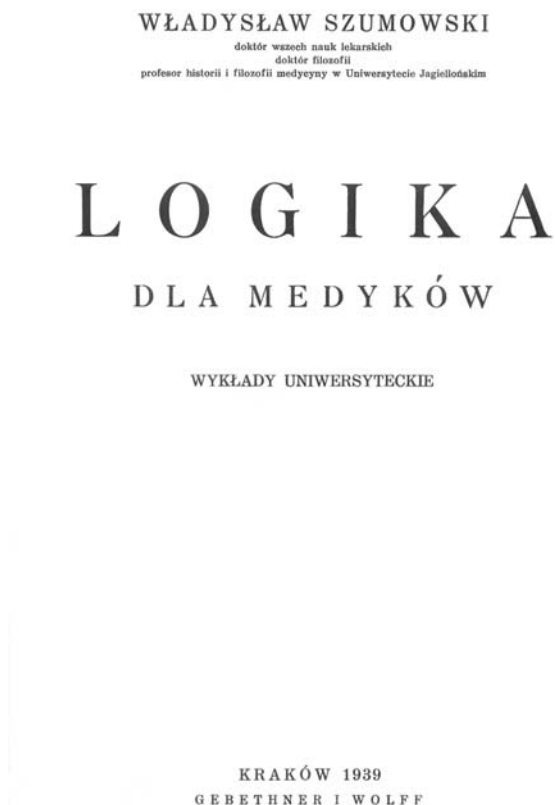
Ryc. 4. *Hippokratesa aforyzmy i rokowania* wg Łuczkiewicza (Drukarnia Rządowa, Warszawa 1864)

(ryc. 5.–6.). Trzebiński i Zembrzuski traktowali intuicję w metodologii medycznej jako *sui generis* – siłę umysłu powiązaną ze sferą podświadomości. Inni, a wśród nich przede wszystkim Szumowski, mieli krytyczny stosunek do tego i kładli nacisk raczej na czynniki intelektualne. Wyróżniali dwie drogi poznania medycznego – wiedzę analityczną i wyjaśnienie przyczynowe oraz wiedzę syntetyczną uzupełnioną o rozważania teleologiczne.

Zagadnienia dotyczące problemów teleologii w medycynie w sposób interesujący ujmował W. Biegański (ryc. 7.–8.), skromny lekarz pracujący w Częstochowie, który jako niezwykle utalentowany myśliciel przelomu XIX i XX w. był symbolem reorientacji medycyny w kierunku filozofii. Jego *Logika medycyny, czyli krytyka poznania lekarskiego* wydana w 1908 r. i przetłumaczona na język niemiecki pod tytułem *Medizinische Logik-Kritik der arztlichen Erkenntnis* zdobyła sławę nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, a także w USA. Biegański był pierw-



Ryc. 5. Władysław Szumowski (1875-1954 r.)



Ryc. 6. Karta tytułowa książki W. Szumowskiego *Logika dla medyków* (Wyd. Gebethner i Wolff, Kraków 1939)

szym uczonym, który sprzeciwił się dominującym wówczas w biologii poglądom Rudolfa Virchowa, twórcy patologii komórkowej, wyznawcy determinizmu matematycznego. Uczony niemiecki nie doceniał kierowniczej roli układu nerwowego w ustroju, absolutyzował względną niezależność reakcji miejscowych, uznawał chorobę za zmianę lokalną, głosił słynną maksymę *omnis cellula e cellula*.

Autor *Logiki medycyny* krytykował determinizm mechanistyczny jako metodę naukową. Analizował zjawiska biologiczne w szerokich i różnorodnych aspektach. Twierdził, iż wyjaśnienie procesów życiowych wyłącznie kategoriami matematycznymi i niezmienną koniecznością ścisłej zależności między przyczyną a skutkiem ogranicza rozwój nauki. Stworzył oryginalną teorię epistemologiczną tzw. przewidywania, nawiązującą do dewizy Augusta Comte'a – *savoir c'est prévoir* (wiedzieć, znaczy przewidywać) w aspektach przyczynowości i teleologii. Należy jednak stwierdzić, iż jakkolwiek Biegański rozpatrywał zagadnienia biologiczne z teleologicznego punktu widzenia, ujmował je w specyficzny sposób – daleki od antropomorfizmu. Uważał, że odkrywane zależności między poszczególnymi składnikami a całością dotyczą tylko takiego zamkniętego systemu, jak żywy organizm, który stanowi strukturę dynamiczną, opartą na zrównoważeniu wszystkich jej funkcji. W przeciwieństwie do Virchowa głosił, iż proces patologiczny jest nierozzerwalnie związany ze środowiskiem, i że zdrowie i choroba to różne symptomy adaptacji ustroju do warunków zewnętrznych, do różnych bodźców. Wyjaśniał, że zdrowie jest reakcją organizmu na umiarkowane, a choroba na nadmierne podniety [8]. Obecnie problemy te interpretujemy podobnie.

Biegański również jako jeden z pierwszych w Europie opracował zasady deontologii. W 1899 r. wydał *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*, które są perłą światowej literatury w zakresie etyki. W publikacji tej przypomniat m.in. słynne zasady Hipokratesa *Salus aegroti suprema lex esto* oraz sentencję François Rabelais *Science sans conscience c'est la ruine de l'ame* (*Nauka pozbawiona humanistycznych ideałów niszczy psychikę człowieka*). Idee te stanowiły podstawę deontologicznych rozważań autora *Myśli i aforyzmów*. Biegański pisał: *Nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem;... kogo nie wzrusza niedola ludzka, kto nie ma miękkości i słodyczy w obejściu, kto nie ma dość siły woli, aby zawsze i wszędzie panować nad sobą – ten niech lepiej obierze sobie inny zawód, gdyż nigdy dobrym lekarzem nie będzie* [9].

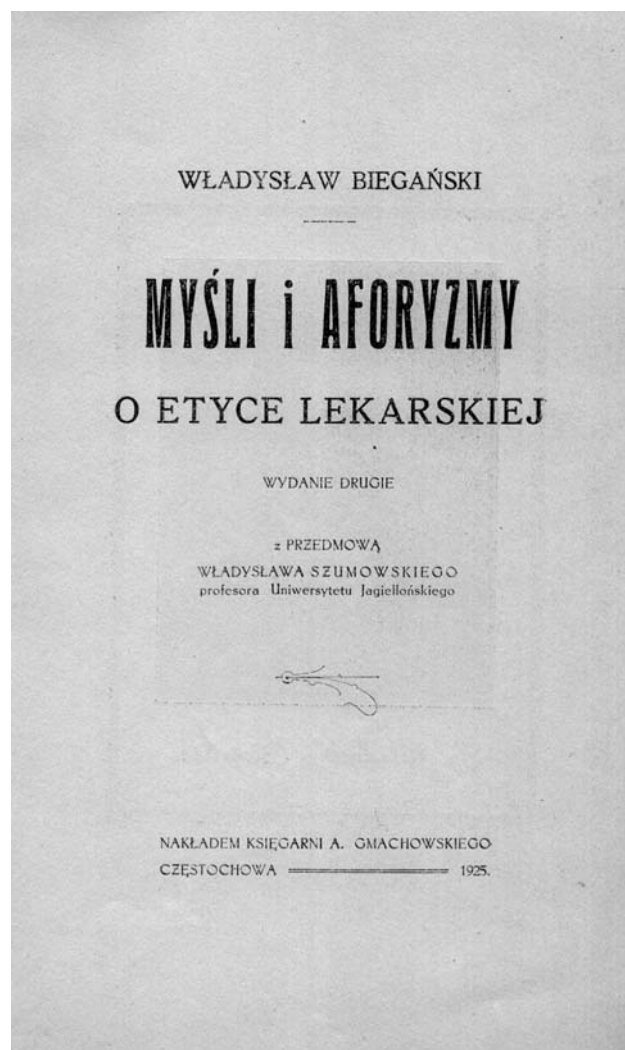
Jako bodaj pierwsze w Polsce opracowanie omawiające szerzej zagadnienia etyki i deontologii lekarskiej – i to w języku ojczystym musimy przywołać dzieło Franciszka Ksawerego Ryszkowskiego (ryc. 9.–10.) *Stan człowieka zdrowego naturalny podług pism sławnych nauką mężów będącego*, zgodnie z zapisem na stronie tytułowej: *Bonońskiej Medycyny – doktorem*. Książka ta wydana w Krakowie 1786 r., przeznaczona była nie tylko dla lekarzy, ale i zapewne dla laików ciekawych sztuki lekarskiej. Tym bardziej z podziwem należy się odnieść do treści przepojonych humanizmem, a opartych na najznakomitszych au-

torytetach z historii i filozofii medycyny, które autor zawarł w rozdziale *O stanie naturalnym życia i zdrowia*. Nie koniec na tym. W rozdziale *O zdaniu, czyli krytyce lekarskiej* znajdujemy przemyślane i na owy czas niezwykle sądy o niezbędności zasad epistemologii i metodologii w diagnostyce medycznej. Sukces w medycynie opiera autor na gruntownym przygotowaniu teoretycznym i praktycznym, na sumiennosci i pokorze.

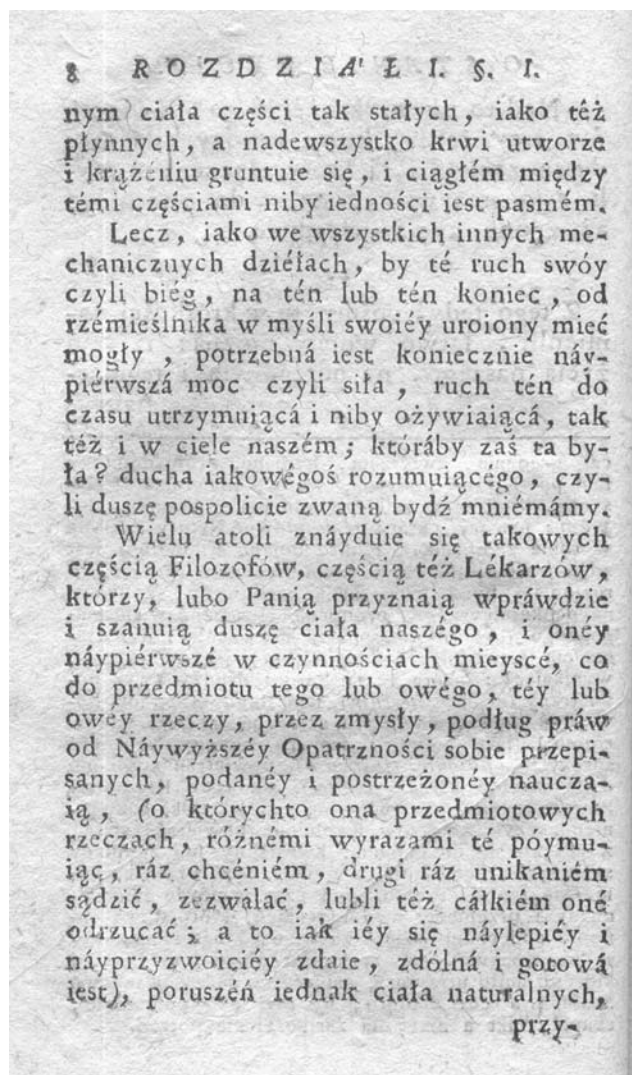
Przyjrzyjmy się przeto XVIII-wiecznej staropolszczyźnie: *Potrzeba więc, dobrze wprzód z osobna rzecz każdą zważyć i nad nią się zastanowić, dać oko na przypadłości te lub*



Ryc. 7. Władysław Biegański (1857–1917)



Ryc. 8. Strona tytułowa dzieła W. Biegańskiego *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej* z przedmową W. Szumowskiego (Księg. Gmachowskiego, Częstochowa 1925).

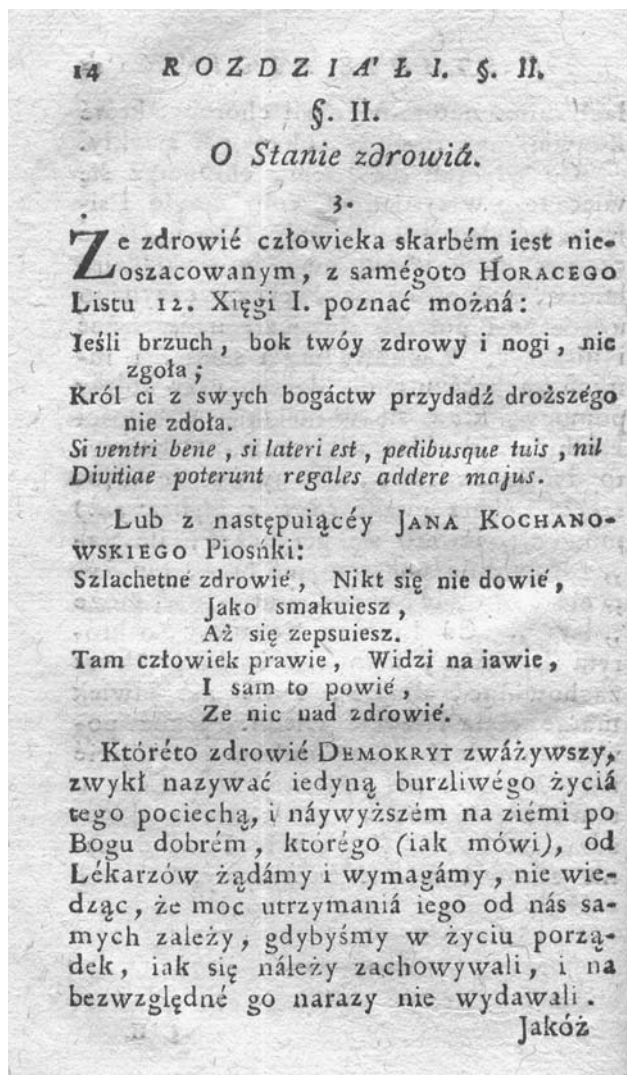


Ryc. 9. Karta z książki Franciszka Ksawerego Ryszkowskiego (1786) *Stan człowieka zdrowego naturalny*, fragment rozdziału *O zdaniu, czyli krytyce lekarskiej*

owe, czyli *symptomata* (...) *szperać podobnych zdarzeń w znakomitych lekarzów księgach, nimby się co pewnego uchwalilo i do leczenia sposoby przystąpiło; słowem, potrzeba tu nauki, pilności ostrożności, ażeby się jakoby na nieprzyjaciela nierozmyślnie nie porwać, z niepoprawionym już potem błędem: nauki, aby zdanie lekarza, nie na wróżeniu i domyślaniu się, lecz na gruntownych wspierało przyczynach i poprzedzonych doświadczeniach: pilności aby ukrytego złego usiłowaniom przeszkodzić...*

*Abyśmy zaś lepiej mogli o rzeczach tych lub owych mówić, pisać i rozumować (...) nauki dobrze myślenia, czyli logiki potrzeba; a niekiedy i wyższego myślenia tegoż czyli metafizyki, osobliwie tym, którzy do większych nauk, nie tych, których pospolity potrzebuje lekarz, udają (...) Lekarz bowiem filozof, jako mówi Hipokryt, Bogu podobnym jest... [14].*

Do etycznych zasad Biegańskiego nawiązywał również w swojej działalności profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Julian Aleksandrowicz, eksponując powiązania człowie-



Ryc. 10. Z tego samego dzieła rozdział *O stanie zdrowia*

ka ze środowiskiem i propagując metodologię holistyczną, tzw. ekologizm. Krakowski uczyony zwracał uwagę na niekorzystny wpływ niedoboru mikroelementów (magnez, selen, cynk, lit i inne) w procesach życiowych organizmu. Podkreślał, iż zanieczyszczenie środowiska, jego radioaktywność, nadmiar toksycznych substancji (np. ołowiu) sprzyja powstawaniu chorób cywilizacyjnych, przebiegających często z uszkodzeniem struktur mózgu, co w rezultacie zmienia psychikę człowieka i czyni go podatnym na odrzucanie wszelkich wartości etycznych. Ostrzegał, że kryzys ekologiczny wywołuje kryzys etyczny, co może doprowadzić do eksterminacji rodzaju ludzkiego, a nadmiernie rozwinięta technologia zapoczątkuje erę człowieka okrutnego – *homo crudus et demens*, który będzie w stanie zdominować *homo sapiens*. Tylko rozsądne stosowanie osiągnięć technologicznych i przestrzeganie norm etycznych – zgodnie z maksymą – *non habere sed esse* – może zapobiec unicestwieniu ludzkości. Aleksandrowicz propagował nowocze-

sną teorię zdrowia. Przedstawił ją m.in. w swych pracach *Nie ma nieuleczalnie chorych* (1987 r.) i *Na progu medycyny jutra* (1988 r.).

Jego zdaniem, człowiek zdrowy to osoba akceptująca świat, własne *ja*, mająca poczucie fizycznej, psychicznej, etycznej i estetycznej sprawności. Według uczonego, zdrowie łączy się z dążeniem do triady platońskiej – prawdy, dobra i piękna i zależy nie tylko od kondycji narządów wewnętrznych. Zdrowie można przywrócić nawet osobom nieuleczalnie chorym, aktywując w nich kreatywną pasję czy interesującą działalność [10, 11].

Konkludując, należy stwierdzić, że tradycje filozoficzne w medycynie polskiej są bogate i twórcze. Głoszone przez polskich filozofów medycyny idee dowodzą, że bez wiedzy filozoficznej profesjonalne możliwości lekarza są ograniczone w interpretowaniu licznych problemów medycznych. Filozofia bowiem stymuluje jego logiczne myślenie, mądrość i cechy moralne, warunkując łączenie specjalistycznej wiedzy z humanistyczną refleksją o życiu, o człowieku, o ludzkości – zgodnie ze słowami starożytnych Greków *jatros philosophos – isotheos (lekarz filozof jest równy bogom)*.

## Piśmiennictwo

1. Chałubiński T. Metoda wynajdywania wskazań lekarskich. Plan leczenia i jego wykonanie. Warszawa 1874; 14-64.
2. Biernacki E. Istota i granice wiedzy lekarskiej. Biblioteka Dzieł Wyborowych. Warszawa 1899; 118-31.
3. Gawrychowski S, Gawrychowski J. Badania nad genezą naukowych osiągnięć Władysława Biegańskiego. Biuletyn GBL 1997; 356: 57-9.
4. Lovy J. Philosophising from bedside: The polish school of philosophy of medicine. E S P M H Newsletter 1989; 4: 17-8.
5. Fleck L. O niektórych swoistych cechach myślenia lekarskiego. Arch Hist Fil Med 1927; 6: 55-64.
6. Trzebiński S. Obserwacja, eksperyment i statystyka w *Logice medycyny* Biegańskiego. Arch Hist Fil Med 1927; 6: 173-94.
7. Szumowski W. Medycyna jako nauka i sztuka. Arch Hist Fil Med 1927; 7, 193-209.
8. Biegański W. Logika medycyny, czyli krytyka poznania lekarskiego. Warszawa 1908; 132, 261-7.
9. Biegański W. Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej. PZWL, Warszawa 1957; 57 – 77.
10. Aleksandrowicz J. Nie ma nieuleczalnie chorych. Wydawnictwo Łódzkie RSW Prasa Książka Ruch, Łódź 1987; 16-26.
11. Aleksandrowicz J, Duda H. U progu medycyny jutra. PZWL, Warszawa 1988, 88-132.
12. Łuczkiwicz H. Kurs propedeutyki lekarskiej czyli wstęp do nauki medycyny. Drukarnia Gazety Lekarskiej, Warszawa 1876.
13. Sokołowski A. Propedeutyka lekarska. Wstęp do nauk lekarskich ze szczególnym uwzględnieniem historii medycyny polskiej. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, Poznań, Łódź, Lublin 1920.
14. Ryszkowski FK. Stan człowieka zdrowego naturalny podług pism stawnych nauk mężów. Kraków 1796.